

Sygn. akt I C 828/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2013 roku.

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: **Sędzia SO Zofia Homa**

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Golubińska

po rozpoznaniu w dniu 12 listopada 2013r. w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. M.

przeciwko Skarbowi Państwa – Centralnemu Zarządowi Służby Więziennej z siedzibą w W. i Aresztowi Śledczemu w L.

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. nie obciąża powoda M. M. kosztami niniejszego postępowania;

III. przejmuje na rachunek Skarbu Państwa nieuiszczoną opłatę sądową od której powód był zwolniony.

Sygn. akt **IC 828/12**

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 października 2012 roku, powód M. M. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa reprezentowanego przez Centralny Zarząd Służby Więziennej oraz Areszt Śledczy w L. kwoty 80.000 zł „za rażące postępowanie wobec jego (osoby)” orz kwoty 70.000 zł „za utratę zdrowia, jak i wzroku”. Dodatkowo powód wniósł o „obciążenie kosztami sądowymi Skarb Państwa” (petitum pozwu, k. 2).

W uzasadnieniu pozwu, M. M. wskazał, że od dnia 13 stycznia 2011 roku osadzony został w Areszcie Śledczym w L., w celi, nie spełniającej wymogu 3 m² na osobę, co „uniemożliwiało wykonywanie podstawowych funkcji życiowych człowieka”. Ponadto w tejże celi w oknach znajdowały się tzw. „blindy”, uniemożliwiające korzystanie ze światła dziennego, jak i „z samego widoku”, „co źle wpłynęło na jego wzrok, który i tak miał popsuty, poprzez umieszczenie (go) w takich celach, w których niestety jest bardzo mało światła dziennego, a w większości świeci się światło z żarówek przemysłowych” (uzasadnienie pozwu, k. 2-2v).

W odpowiedzi na pozew z dnia 25 stycznia 2013 roku, pozwany Skarb Państwa reprezentowany przez Centralny Zarząd Służby Więziennej oraz Areszt Śledczy w L. zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na rzecz Skarbu Państwa kosztów postępowania według norm prawem przepisanych, a w przypadku zastępstwa procesowego Skarbu Państwa – na rzecz Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew, pozwany Skarb Państwa podniósł, że powództwo jest nieuzasadnione, tak co do zasady, jak i co do wysokości. Powód osadzony był bowiem w warunkach zgodnych z przepisami prawa, ponieważ zjawisko przeludnienia nie występowało w Areszcie Śledczym w L. od 1 grudnia 2009 roku. Sąd Okręgowy VI Wydział

Penitencjarny w L., sprawujący nadzór nad tą jednostką penitencjarną również nie stwierdził, aby pozwany, wbrew uregulowaniom prawnym, naruszał prawa powoda.

Z ostrożności procesowej, pozwany podniósł zarzut przedawnienia dochodzonych przez powoda roszczeń w oparciu o treść 442¹ § 1 k.c. (odpowiedź na pozew, k. 32-34).

W toku postępowania strony podtrzymywały reprezentowane stanowiska w sprawie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W okresie od dnia 13 sierpnia 2007 roku do stycznia 2008 roku oraz od dnia 12 stycznia 2011 roku do dnia 12 maja 2014 roku, M. M. osadzony był w Areszcie Śledczym w L.. Cierpiał wówczas na chorobę nowotworową, podczas której przyjmował chemioterapię (okoliczność bezsporna).

Podczas pobytu we wskazanej powyżej jednostce penitencjarnej, M. M. zapewnione miał odpowiednie warunki bytowe i higieniczne, bowiem posiadał on własne łóżko do spania, a w celi znajdowały się wydzielone kąpiki sanitarne. Wprawdzie w oknach zamontowane były tzw. „blindy”, niemniej jednak nie ograniczały one dopływu światła do celi, a zatem nie skutkowały również pogorszeniem się stanu wzroku M. M..

Ponadto w okresie od 1 grudnia 2009 roku w Areszcie Śledczym w L. nie występowało przeludnienie.

Podczas transportu do Sądu, M. M., oddalił się z konwoju w celu ucieczki. Próba ta jednak nie powiodła się, niemniej jednak, funkcjonariusze służby więziennej nie zaczęli go z tego powodu dyskryminować, jak również nie został przez nich pobity.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny w oparciu o zeznania powoda M. M. (k. 87-88), niemniej jednak jedynie w zakresie okresu osadzenia w Areszcie śledczym w L., jego stanu zdrowia w momencie przyjmowania do Aresztu Śledczego, (choroba nowotworowa) oraz w zakresie jego ucieczki z konwoju podczas transportu do Sądu, bowiem dotyczą one okoliczności bezspornych w sprawie.

W pozostałym zakresie zaś, Sąd nie dał wiarygodności zeznaniom powoda, bowiem nie znajdowały one oparcia w jakichkolwiek środkach dowodowych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

powództwo nie jest zasadne, dlatego też nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że bezsporną w niniejszej sprawie była okoliczność okresu, w jakich M. M. przebywał w Areszcie Śledczym w L. oraz w przedmiocie jego stanu zdrowia podczas przyjmowania go do tejże jednostki penitencjarnej (choroba nowotworowa).

Natomiast kwestię sporną pomiędzy stronami niniejszego postępowania stanowiła okoliczność przeludnienia mającego wystąpić w Areszcie Śledczym w L., w okresie osadzenia powoda w tejże jednostce penitencjarnej, panujących w Areszcie Śledczym w L. warunków bytowych oraz w przedmiocie powstania ewentualnych obrażeń ciała i rozstroju zdrowia powoda, w wyniku, po pierwsze - warunków bytowych, o których mowa powyżej, a po drugie – na skutek bezprawnego zachowania funkcjonariuszy służby więziennej.

W niniejszej sprawie, powód domagał się ochrony prawnej z powodu naruszenia przez pozwany Skarb Państwa reprezentowany przez Centralny Zarząd Służby Więziennej i Areszt Śledczy w L. jego dóbr osobistych: zdrowia i zakazu dyskryminacji. Wobec powyższego, podstawę prawną ewentualnej odpowiedzialności pozwanego z tegoż tytułu, stanowić będzie art. 417 § 1 k.c., według którego, za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa.

Z treści powyższego przepisu wynika, iż Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą, jeżeli zaistnieją łącznie następujące przesłanki:

- wystąpiła szkoda,
- jej wyrządzenie jest następstwem niezgodnego z prawem wykonania czynności z zakresu władzy publicznej,
- pomiędzy powstaniem szkody, a niezgodnym z prawem wykonaniem czynności z zakresu władzy publicznej istnieje normalny (adekwatny) związek przyczynowy.

Przez szkodę należy w przedmiotowym przypadku rozumieć, zarówno uszczerbek o charakterze majątkowym, jak i niemajątkowym. Przesłankę odpowiedzialności za powstałą szkodę stanowi również niezgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej. Oznacza to, że przesłanką odpowiedzialności jest zarówno bezprawność działania, tj. działanie z naruszeniem prawa, jak i zaniechanie, w przypadku, gdy przepis prawa określa obowiązek podejmowania określonych czynności. Z kolei pojęcie związku przyczynowego oceniane jest na zasadach ogólnych wynikających z art. 361 § 1 k.c., a więc Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za normalne następstwa niezgodnego z prawem działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej. Istotne jest jednak również i to, że odpowiedzialność na wskazanej powyżej podstawie jest niezależna od winy konkretnego podmiotu. Wina nie stanowi bowiem przesłanki odpowiedzialności z art. 417 k.c.

Odnosząc powyższe do przedmiotowej sprawy należy wskazać, iż w uzasadnieniu pozwu, powód domagał się zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa reprezentowanego przez Centralny Zarząd Służby Więziennej i Areszt Śledczy w L. na jego rzecz L. kwoty 80.000 zł „za rażące postępowanie wobec jego (osoby)” orz kwoty 70.000 zł „za utratę zdrowia, jak i wzroku”. Precyzując, powód wskazał, że domaga się ochrony prawnej jego dóbr osobistych, tj. zdrowia oraz zakazu dyskryminacji, które, w jego ocenie, zostały naruszone. W związku z tym należy wskazać, iż roszczenie to znajduje uzasadnienie w treści art. 23 i 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

I tak, zgodnie z przepisem art. 23 k.c., dobra osobiste człowieka, jak w szczególności: zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Stosownie zaś do treści przepisu art. 24 § 1 k.c., ten czyje dobro zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia ich skutków, w szczególności, ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie, może on również żądać również zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Z cytowanego powyżej przepisu wynika, iż niezbędne jest stwierdzenie trzech przesłanek odpowiedzialności z art. 24 § 1 k.c. w związku z art. 448 k.c., a mianowicie: naruszenia dóbr osobistych, bezprawności działania (tj. działania sprzecznego z normami prawnymi, a także z porządkiem prawnym oraz z zasadami współżycia społecznego) i zawinienia. Ponadto cytowany przepis ustanawia domniemanie bezprawności działania, co oznacza, że ciężar dowodu, że warunki w zakładzie karnym odpowiadały obowiązującym normom i nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, spoczywa na stronie pozwanej.

W tym miejscu należy podkreślić, iż dokonując oceny, że określone zachowanie dotknęło sfery dóbr osobistych osoby żądającej ochrony, Sąd ma na uwadze nie tylko punkt widzenia osoby żądającej ochrony i jej indywidualną wrażliwość (kryterium subiektywne), ale przede wszystkim kryterium wzorców obiektywnych, w tym także odczucia szerszego grona osób oraz powszechnie przyjmowane i zasługujące na akceptację normy postępowania. W orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i w doktrynie od dawna została przesądzona kwestia obiektywnej koncepcji naruszenia dóbr osobistych – to jest ocenianej z punktu widzenia reakcji i odczuć społeczeństwa, a nie bezpośrednio zainteresowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 1976 roku, sygn. II CR 692/75 opubl. w OSNCP 1976/11/251 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 1999 roku, sygn. I CKN 16/98, opubl. w OSNC 2000/2/25).

Z kolei art. 448 k.c. stanowi, iż, w razie naruszenia dobra osobistego, Sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (...).

Ubocznie należy jedynie wskazać, iż roszczenie z art. 448 k.c. jest samodzielnym instrumentem ochrony dóbr osobistych, zajmującym pozycję pośrednią między zadośćuczynieniem, stanowiącym majątkowy środek ochrony, a roszczeniami niemajątkowymi. W dotychczasowej linii orzeczniczej Sąd Najwyższy przyjął, że przesłanką odpowiedzialności na podstawie art. 448 k.c. jest nie tylko bezprawne, ale i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego, przy czym w grę może wchodzić zarówno wina umyślna, jak i nieumyślna (vide: m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 roku sygn. akt V CKN 1581/00, OSNC 2004/4/53; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2007 roku, sygn. akt III CSK 358/06, Lex nr 277289 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2008 roku, sygn. akt I CSK 319/07, M. Praw. 2008/4/172).

Przechodząc do przedmiotowej sprawy, należy wskazać, że powód domagał się ochrony prawnej za okres osadzenia w Areszcie Śledczym w L., a zatem za okres od dnia 13 sierpnia 2007 roku do stycznia 2008 roku oraz od dnia 12 stycznia 2011 roku do dnia 12 maja 2014 roku.

Z uwagi na powyższe, strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczeń w oparciu o treść art. 442¹ k.c.

Zgodnie jednak z treścią 117 § 1 k.c., z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu.

A zatem, skoro roszczenie o ochronę dóbr osobistych należy do roszczeń niemajątkowych, co nie ulega żadnym wątpliwościom, to jego dochodzenie nie jest ograniczone jakimkolwiek okresem przedawnienia.

W związku z powyższym, podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia, należy uznać za chybiony.

Przechodząc do merytorycznego rozpoznania sprawy, Sąd uznał, że powód, mimo ciążącego na nim obowiązku wynikającego z art. 6 k.c., nie wykazał, aby skutek działań pozwanego doszło do naruszenia jego dóbr osobistych. Podkreślić należy, że również przepis art. 24 § 1 k.c., rozkłada ciężar dowodu w ten sposób, że na powoda nakłada obowiązek udowodnienia że pozwany naruszył przysługujące mu dobra osobiste.

W pierwszej kolejności, M. M. podniósł, że w pozwanym areszcie śledczym, umieszczony został w celach mieszkalnych, niespełniającej warunków określonych w art. 110 § 1 k.k.w., zgodnie z którym, powierzchnia w celi mieszkalnej, przypadająca na skazanego, wynosi nie mniej, niż 3 m². (...). Natomiast zgodnie z treścią art. 248 § 1 k.k.w., w szczególności uzasadnionych wypadkach dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego może umieścić osadzonych, na czas określony, w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m². O takim umieszczeniu należy bezzwłocznie powiadomić sędziego penitencjarnego.

W tym miejscu należy wskazać, iż przepis art. 248 k.k.w. został zakwestionowany przez Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 26 maja 2008 roku z uwagi na jego niezgodność z przepisami Konstytucji RP (sygn. SK 25/07, opubl. OTK-A 2008/4/62), jednak odroczone utratę jego mocy obowiązującej na okres 18 miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, tj. od dnia 5 czerwca 2008 roku (Dz. U. z 2008 roku, Nr 96, poz. 620). W związku z tym wskazany powyżej przepis utracił moc obowiązującą z dniem 5 grudnia 2009 roku. Natomiast do tego czasu przepis ten mógł być stosowany w takim samym zakresie, jak przed orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego i jego prawidłowe zastosowanie nie może być uznane za bezprawne.

Powód M. M. przebywał w Areszcie Śledczym w L. w okresie od dnia 13 sierpnia 2007 roku do stycznia 2008 roku oraz w okresie od 13 stycznia 2011 roku do dnia 12 maja 2014 roku.

Odnosząc się do pierwszego pobytu powoda we wskazanej jednostce penitencjarnej, powód nie wskazał nawet, w jakiej celi przebywał oraz ilu osadzonych razem z nim znajdowało się w tej celi. Niemniej jednak, przyjmując nawet, że powód osadzony był w Areszcie Śledczym w L. w celi niespełniającej wymogu wynikającego z art. 110 § 1

k.k.w., należy wskazać, że samo przeludnienie celi, nie może stanowić samoistnej podstawy do żądania zasądzenia zadośćuczynienia i w żadnym wypadku nie można mówić, iż sam ten fakt narusza godność osobistą osadzonego. O ewentualnym naruszeniu tej godności można by bowiem mówić jedynie w sytuacji, gdyby poza przeludnieniem brakowało właściwie wykonanych urządzeń sanitarnych, cela nie byłaby należycie wentylowana, nie zapewniono by wszystkim skazanym odpowiedniego miejsca do spania oraz nie mogliby oni korzystać z różnych form zaangażowań oświatowo – kulturalnych, czy też z zajęć sportowych (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2007 roku, V CSK 431/06, OSNC 2008/1/13).

Powyższe potwierdza także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 roku, stanowiący, iż w przypadku osób skazanych istnieje większa trudność w ocenie naruszenia ich dóbr osobistych, a to z uwagi na fakt, iż samo pozbawienie wolności jest już ze swej istoty naruszeniem dobra osobistego w postaci wolności, godności. Samo pozbawienie wolności na skutek tymczasowego aresztowania, czy też w oparciu o wyrok skazujący, jak i wszelkie procedury, którym podlega osadzony w zakładzie karnym są jednak przewidziane prawem. Tak więc o naruszeniu dóbr osobistych skazanego można mówić dopiero wówczas, gdy dobra te zostają naruszone w skutek działań nieprzewidzianych procedurą regulującą pozbawienie wolności. Działanie w ramach porządku prawnego wyłącza bezprawność w rozumieniu art. 24 k.c., jeśli jest ono dokonane w granicach określonych porządkiem prawnym (vide: I CKN 1149/98, Lex nr 50831).

Natomiast podczas drugiego pobytu powoda w Areszcie Śledczym w L., tj. w okresie od dnia 13 stycznia 2011 roku do dnia 12 maja 2014 roku, Sąd przyjął stanowisko strony pozwanej, iż od dnia 1 grudnia 2009 roku, zjawisko przeludnienia nie występowało w jednostce penitencjarnej, o której mowa powyżej. Sąd nie mógł bowiem oprzeć się jedynie na twierdzeniach powoda, że „w (jego) ocenie, na jednego osadzonego w tej celi, przypadał jeden metr kwadratowy powierzchni”.

Mając na uwadze powyższe rozważania, w żadnym wypadku, nie można mówić w tym zakresie o bezprawnym działaniu pozwanego Skarbu Państwa.

Podkreślić jednak należy, że w toku niniejszego postępowania, powód M. M., podnosił również, że jego dobra osobiste zostały naruszone także poprzez to, że:

I. zamontowane w oknach tzw. „blindy” utrudniały dostęp do naturalnego światła, co skutkowało pogorszeniem się jego wzroku. Podniósł bowiem: „bardzo popsuł mi się wzrok przez światło, które jest w celach”. Niemniej jednak, jednocześnie podniósł: „nie jestem w stanie określić, o jaki zakres pogorszył mi się wzrok, ale zmieniałem soczewki na większe. Zmieniałem soczewki w styczniu bieżącego roku, ale nie jestem w stanie określić, jaką mam obecnie wadę wzroku. Na wolności nie nosiłem okularów, bo nie miałem wady wzroku. Pierwszy raz okulary zacząłem nosić w marcu 2012 roku, ale nie pamiętam nominału soczewek. Ponadto jakiś astygmatyzm mi się porobił”;

II. w Areszcie Śledczym w L. panowały złe warunki sanitarne bowiem nie było dostępu do umywalki i do toalety. Powód przyznał jednak jednocześnie, że „toaleta była trwale odgradzona od reszty celi”; natomiast w żaden sposób nie wskazał, kiedy i w jakich okolicznościach pozbawiony został dostępu do toalety i umywalki;

III. w jednostce penitencjarnej, w której został osadzony nie było cyrkulacji powietrza poprzez „kraty jakieś w oknach”. W tym przedmiocie jednak, w przypadku osadzenia w Areszcie Śledczym, trudno dziwić się okoliczności, iż w oknach zamontowane zostały kraty, co jednak nie może przemawiać za zasadnością zarzutu o braku cyrkulacji powietrza w celi;

IV. powód nie wykazał w jakikolwiek sposób, aby po przyjęciu do jednostki penitencjarnej osadzony został w celi dla palących;

V. w areszcie śledczym nie było ciepłej wody. W ocenie Sądu jednak, przepisy prawa nie nakładają na administracje jednostek penitencjarnych obowiązku zapewnienia osadzonym ciepłej wody w celach;

VI. podczas pobytu w Areszcie Śledczym w L. doszło do pogorszenia się jego stanu zdrowia w wyniku wystąpienia bólu ręki oraz na skutek pobicia przez funkcjonariuszy służby więziennej, jednak przede wszystkim z powodu nie dowiezienia go na czas na chemioterapię. Niemniej jednak, w tym przedmiocie, powód zeznał jedynie: „w ubiegłym roku w kwietniu miałem bóle ręki i po konsultacji z lekarzami i badaniach okazało się, że mam uszkodzone dwa nerwy w ręce i mam niedowład lewej ręki w dwóch palcach. Nie jestem w stanie stwierdzić, w jakich okolicznościach, nabawiłem się tych dolegliwości. (...). Uważam, że jest to związane z brakiem ruchu”.

Odnosnie pobicia przez funkcjonariuszy służby więziennej powód wskazał z kolei, że został pobity w celi przez funkcjonariuszy służby więziennej za ucieczkę z konwoju, na skutek czego „miał na rękę bardzo dużego siniaka”. Jednocześnie jednak powód zeznał: „nie bardzo chciałem go pokazywać, bo głupio się czułem, bo tym oddaleniem zrobiłem głupotę. Chciałem, żeby wszystko ucichło. Siniaka miałem na lewej ręce i być może ten mój uraz był z tym związany”.

Powód nie wykazał nadto, aby z powodu ucieczki z konwoju, zaczął być dyskryminowany przez służbę więzienną.

W przedmiocie nie dowiezienia powoda na chemioterapię w wyznaczonym terminie, powód zeznał: „zostałem przywieziony na chemioterapię 3 dni po terminie. (...). Nie pamiętam, kiedy miałem konkretnie wyznaczony termin chemioterapii, ale nie było to od razu po zatrzymaniu. Może około tydzień po nim”.

Mając na uwadze powyżej przytoczone okoliczności, należy jednoznacznie podnieść, że powód M. M., w żaden sposób nie wykazał samego faktu naruszenia jego dóbr osobistych, a co za tym idzie - istnienia krzywdy wynikającej z naruszenia przez pozwanego dobra osobistego powoda oraz związku przyczynowego między krzywdą niemajątkową, a działaniem, czy zaniechaniem sprawcy krzywdy niemajątkowej. Co więcej – nie przejawiał w tym przedmiocie jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej, opierając się jedynie na swoich twierdzeniach, w które w swej treści nie były jednoznaczne i kategoryczne, lecz wiele okoliczności poddawał w wątpliwość.

Podsumowując powyższe rozważania, należy dodatkowo podkreślić, że w toku odbywania kary pozbawienia wolności w Areszcie Śledczym w L., powód nie zgłaszał jakichkolwiek skarg dotyczących spraw organizacyjno-prawnych, z czego niewątpliwie można wysnuć wniosek, że akceptował warunki panujące w tejże jednostce penitencjarnej.

Skoro zatem nie doszło z winy funkcjonariuszy pozwanego do naruszenia dóbr osobistych powoda to brak jest podstaw do udzielenia mu z tego tytułu ochrony prawnej. Pewien stopień cierpienia i niedogodności jest wpisany w pozbawienie wolności, przy czym pozwany nie przyczynił się swoim działaniem do jego powiększenia.

Końcowo należy podnieść, że wystąpienie przez powoda z przedmiotowym powództwem należy uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i zgodnie z art. 5 k.c. nie powinno podlegać ochronie. Dopuszczając się bowiem czynów zabronionych, M. M. nagminnie naruszał prawo i porządek prawny, w wyniku czego odbywa obecnie karę pozbawienia wolności, która ze swej istoty musi być uciążliwa, mimo iż, dolegliwości, z którymi spotkał się w Areszcie Śledczym w L., nie wykraczały poza normalny zakres wynikający z istoty tej kary.

Zauważyć należy, iż powód M. M. w tej chwili utrzymywany jest z pieniędzy podatników. Rzeczpospolita Polska zapewnia mu taki standard, na jaki stać ogół obywateli. Bez wątplenia, warunki mieszkaniowe osadzonych w ostatnim okresie uległy zasadniczej poprawie w związku z powołanym wyżej orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego. Na marginesie można jedynie dodać, iż tak daleka troska o komfort odbywania kary przez skazanych spotyka się ze sprzeciwem zdecydowanej większości społeczeństwa, co jest zrozumiałe, biorąc pod uwagę warunki mieszkaniowe i poziom życia przeciętnego obywatela.

Z tych wszystkich względów i na podstawie powołanych przepisów, wobec niespełnienia przesłanki niezgodnego z prawem wykonania przez pozwanego Skarb Państwa reprezentowany przez Centralny Zarząd Służby Więziennej oraz Areszt Śledczy w L. czynności z zakresu władzy publicznej, w wyniku czego doszłoby do naruszenia dóbr osobistych

powoda, jak również przesłanki wystąpienia szkody w postaci naruszenia dóbr osobistych powoda, Sąd powództwo oddalił.

Rozstrzygnięcie o kosztach uzasadnia treść art. 102 k.p.c..

Przepis ten przewiduje odstępianie od zasady odpowiedzialności za wynik procesu w szczególnie uzasadnionych przypadkach. W piśmiennictwie podnosi się, że art. 102 k.p.c. urzeczywistnia zasadę słuszności i jako przepis wyjątkowy – stanowiący wyłom w zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu – nie podlega wykładni rozszerzającej. Nie konkretyzuje on pojęcia „wypadków szczególnie uzasadnionych”, toteż ich kwalifikacja należy do Sądu, który uwzględniając całokształt okoliczności konkretnej sprawy – powinien kierować się własnym poczuciem sprawiedliwości.

Powyższe potwierdza treść postanowienia z dnia 14 stycznia 1974 roku, w którym Sąd Najwyższy wyraził podgląd, a który to pogląd Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela, iż: „zastosowanie przez Sąd art. 102 k.p.c. powinno być oceniane w całokształcie okoliczności, które by uzasadniały odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu takich okoliczności należą, zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego (sytuacji życiowej). Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (vide: sygn. II CZ 223/73, Lex nr 7379).

Za nie obciążeniem powoda M. M. kosztami niniejszego postępowania, przemawiały przede wszystkim okoliczności wynikające z treści oświadczenia majątkowego (k. 8-9), z którego wynika, iż nie posiada on jakiegokolwiek źródła dochodu, wartościowych przedmiotów, jak również oszczędności, umożliwiających mu poniesienie kosztów związanych z wytoczeniem powództwa.

Natomiast nieuiszczone wydatki i opłaty, na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 roku, Nr 90, poz. 594 ze zm.), Sąd przejął na rachunek Skarbu Państwa wobec braku podstaw do obciążenia nią którejkolwiek ze stron, z uwagi na wynik procesu oraz z uwagi na treść postanowienia tut. Sądu z dnia 13 listopada 2012 roku, zwalniającego powoda od opłaty sądowej od pozwu (postanowienie tut. Sądu, k. 11-14).

Mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy, powyższe rozważania i na podstawie wyżej powołanych przepisów, Sąd Okręgowy orzekł, jak w sentencji wyroku.